

Kto jest autorem polityki Donalda Tuska¹

„Wszystkie środki, które służą ograniczaniu rozrodczości, powinny być tolerowane albo popierane. Spędzanie płodu [aborcja] musi być na pozostałym obszarze Polski niekaralne. Środki służące do spędzania płodu i środki zapobiegawcze mogą być w każdej formie publicznie oferowane (...) Przeciwko instytucjom i osobom, które trudnią się zawodowo spędzaniem płodu, nie powinny być wszczynane policyjne dochodzenia” - powyższe słowa napisał w listopadzie 1939 dr [Erhard Wetzel](#) - kierownik Centrali Doradczej [Urzędu do Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP](#). Były to wytyczne dla hitlerowskich okupantów na temat polityki, jaką mają prowadzić wobec podbitych Polaków.

Dzisiaj dokładnie **te same wytyczne znajdują się w projektach ustaw, nad którymi właśnie rozpoczyna debatę Sejm RP** - poparcie dla aborcji, upowszechnienie aborcji jako publicznej "usługi" we wszystkich szpitalach oraz wprowadzenie bezkarności i niekaralności dla wszystkich osób uwikłanych w proceder aborcji i namawiania Polek do mordowania własnych dzieci. **Projekty ustaw opracowane przez rząd Donalda Tuska i lewicę zawierają identyczne założenia wobec Polaków, co hitlerowskie instrukcje dotyczące traktowania podludzi na terenach okupowanych.** Cel jest wciąż ten sam - eksterminacja narodu Polskiego.



Dzisiaj, w czwartek 11 kwietnia 2024 roku, **Sejm RP rozpoczyna debatę nad szeregiem proaborcyjnych ustaw**. Zakładają one, że aborcja polskich dzieci ma być masowa, powszechna

¹ Źródło: [Fundacja Pro - Prawo do życia](#)

i ogólnodostępna na żądanie, a lekarze i aktywiści, uwikłani w proceder aborcji i namawiania do niej kobiet, mają być bezkarni.

Jest to dokładnie **ta sama polityka, jaką III Rzesza wprowadziła wobec Polaków na okupowanych terytoriach**. Hitlerowcy chcieli uczynić z Polaków, których traktowali jak "podludzi", niewolników pracujących przymusowo dla Niemców. Wszystkich innych, zbędnych podludzi należało eksterminować. Hitlerowcy wiedzieli jednak, że otwarte wymordowanie milionów Polaków zrobi im "złą reklamę" na arenie międzynarodowej, sprowadzi na nich konsekwencje dyplomatyczne i wpłynie na pogorszenie reakcji z innymi krajami. **Jak pisał w swoich wytycznych nazista Erhard Wetzel**, odpowiedzialny za politykę wobec Polaków:

„Powinno być oczywiste, że polskiej kwestii nie można rozwiązać w ten sposób, że zlikwiduje się Polaków, podobnie jak Żydów. Tego rodzaju rozwiązanie kwestii polskiej obciążyłoby naród niemiecki na daleką przyszłość i odebrałoby nam wszędzie sympatię, zwłaszcza że inne sąsiednie narody musiałyby się liczyć z możliwością, iż w odpowiednim czasie potraktowane zostaną podobnie. Moim zdaniem, musi zostać znaleziony taki sposób rozwiązania kwestii polskiej, ażeby wyżej wskazane polityczne niebezpieczeństwa zostały sprowadzone do możliwie najmniejszych rozmiarów”.

Właśnie dlatego hitlerowcy postanowili zalegalizować i upowszechnić na okupowanych terenach Polski aborcję oraz wprowadzić bezkarność dla wszystkich osób uczestniczących w aborcji.

Chodziło o to, **aby eksterminacja narodu Polskiego dokonała się jego własnymi rękami** - aby polskie matki i polskie rodziny same wymordowały swoje własne dzieci. W ten sposób Niemcy mieli być "czyści". To jednak nie wszystko. Aborcja miała być tylko częścią tego planu. **Aby zniszczyć Polaków należało również zdewastować ich sumienia poprzez propagandę**.

Dr Erhardt Wetzel, kierownik Centrali Doradczej Urzędu do Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP, opisał ten plan w swoich wytycznych tak:

„Aby doprowadzić na wschodnich terenach do znośnego dla nas rozmnażania się ludności, jest nagląco konieczne zaniechanie na wschodzie tych wszystkich środków, które zastosowaliśmy w Rzeszy celem podwyższenia liczby urodzin. Na terenach tych musimy świadomie prowadzić negatywną politykę ludnościową. Poprzez środki propagandowe, a w szczególności przez prasę, radio, kino, ulotki, krótkie broszury, odczyty uświadamiające itp. należy stale wpajać w ludność myśl, jak szkodliwą rzeczą jest posiadanie wielu dzieci. Powinno się wskazywać koszty, jakie dzieci powodują, na to, co można by zdobyć dla siebie za te wydatki. Można wskazywać na wielkie niebezpieczeństwa dla zdrowia, które mogą grozić kobiecie przy porodzie itp. Obok tej propagandy powinna być prowadzona na wielką skalę propaganda środków zapobiegawczych [antykoncepcji]. Przemysł produkujący tego rodzaju środki musi zostać specjalnie stworzony. Nie może być karalne zachwalanie i rozpowszechnianie środków zapobiegawczych ani też spędzanie płodu. Należy też w pełni popierać powstawanie zakładów dla spędzania płodu. Można wykształcić np. akuszerki lub felczerki w robieniu sztucznych poronień. Im bardziej fachowo będą przeprowadzane poronienia, tym większego zaufania nabierze do nich ludność. Rozumie się samo przez się, że i lekarz musi być upoważniony do robienia tych zabiegów, przy czym nie może tu wchodzić w rachubę uchybienie zawodowej lekarskiej godności. Należy propagować również dobrowolną sterylizację”.

Proszę zobaczyć, **jak bardzo aktualne są powyższe słowa nazisty, który szczegółowo zaplanował jak ma przebiegać zniszczenie narodu Polskiego**. Najpierw należy zniszczyć

sumienia Polaków i zdeprawować naród, aby w konsekwencji "podludzie" sami przestali się rozmnażać oraz aby sami zaczęli mordować własne dzieci.

Czy przypadkiem ten plan nie realizuje się właśnie na naszych oczach? Przyjrzyjmy się szczegółowo powyższym wytycznym hitlerowców.

W 2023 roku urodziło się w Polsce najmniej dzieci w historii pomiarów ludności. Wszyscy eksperci i komentatorzy głośno mówią o **katastrofie demograficznej w Polsce**. Dlaczego? Polacy nie mają dzieci przede wszystkim z przyczyn kulturowych. Jak pisał cytowany powyżej nazista Wetzel:

"Poprzez środki propagandowe, a w szczególności przez prasę, radio, kino, ulotki, krótkie broszury, odczyty uświadamiające itp. należy stale wpajać w ludność myśl, jak szkodliwą rzeczą jest posiadanie wielu dzieci. Powinno się wskazywać koszty, jakie dzieci powodują, na to, co można by zdobyć dla siebie za te wydatki."

Dokładnie to robią od wielu lat polskojęzyczne media głównego nurtu (których właścicielami są przeważnie niemieckie koncerny wydawnicze) - obrzydzają Polakom posiadanie dzieci, wmawiają, że dzieci to obciążenie, koszty i przeszkoda w "samorozwoju", robieniu kariery i podróżowaniu po świecie. Efekty tego obserwujemy dzisiaj - **w Polsce rodzi się najmniej dzieci w historii, a nasz naród wymiera**. Jak pisał dalej autor hitlerowskich wytycznych polityki wobec Polaków:

"Można wskazywać na wielkie niebezpieczeństwa dla zdrowia, które mogą grozić kobiecie przy porodzie."

Właśnie to robią w Polsce aktywiści aborcyjni. W swojej propagandzie, kierowanej w mediach przede wszystkim do nastolatków i młodych dziewcząt, **kłamią oni, że aborcja jest bezpieczniejsza dla zdrowia niż urodzenie dziecka!** Jest to oczywiste kłamstwo, jednak tysiące Polek nabierają się na te manipulacje. Co więcej, aborcjoniści bez przerwy powielają kłamstwa, jakoby aborcja była "bezpiecznym zabiegiem", porównywalnym do wyrwania zęba. Dalej w hitlerowskich wytycznych czytamy:

"Obok tej propagandy powinna być prowadzona na wielką skalę propaganda środków zapobiegawczych. Przemysł produkujący tego rodzaju środki musi zostać specjalnie stworzony."

Tzw. "środki zapobiegawcze" to oczywiście antykoncepcja. Ostatnio informowaliśmy i ostrzegaliśmy o tym, że równoległe do sejmowej debaty na temat aborcji, **rząd Donalda Tuska forsuje rozpowszechnienie w Polsce tzw. "pigulek po" bez recepty w aptekach**. Te śmiertelne tabletki, które mają działanie wczesno-poronne, mają być według planów Tuska dostępne bez ograniczeń dla nastoletnich dziewcząt. **Ministerstwo Zdrowia pracuje właśnie nad tym, aby pigułki były łatwo i swobodnie dostępne w aptekach dla każdego**. Warto również w tym momencie przypomnieć, że głównym producentem "pigulki po" dla Polek jest niemieckie środowisko biznesowo-farmaceutyczne, którego korzenie sięgają niemieckiego przedsiębiorstwa, które niegdyś było częścią koncernu produkującego w czasie II wojny światowej Cyklon B – truciznę używaną w komorach gazowych.

Hitlerowskie wytyczne wobec Polaków napisane w czasach okupacji kończą się następującymi instrukcjami:

"Należy też w pełni popierać powstawanie zakładów dla spędzania płodu. Można wykształcić np. akuszerki lub felczerki w robieniu sztucznych poronień. Im bardziej fachowo będą przeprowadzane poronienia, tym większego zaufania nabierze do nich ludność."

Projekty ustaw, nad którymi dzisiaj rozpoczyna debatę Sejm, zakładają m.in. prawną możliwość otwierania w Polsce tzw. "klinik aborcyjnych", czyli ośrodków śmierci specjalizujących się wyłącznie w wykonywaniu aborcji. **To nic innego, jak "zakłady do spędzania płodu", których powstanie na okupowanych terenach Polski planowali naziści.** Projekty ustaw Tuska i lewicy zakładają też bezkarność dla aktywistek aborcyjnych, które pomagają Polkom w aborcjach dokonywanych za pomocą pigułek poronnych. To dokładnie to samo co hitlerowskie kształcenie "akuszerek lub felczerek w robieniu sztucznych poronień".

Na naszych oczach **forsowane jest w Polsce prawo, opracowane w trakcie okupacji przez hitlerowskie Niemcy**, którego celem jest zagłada naszego narodu i naszego społeczeństwa. Sposób, w jaki ta zagłada ma się dokonać, czyli rękami samych Polaków omamionych przez propagandę, ma spowodować wzrost sympatii i poparcia dla rządu Tuska w Niemczech, Unii Europejskiej i na całym Zachodzie. **Z powodów pijarowych, reklamowych i medialnych nie planuje się już budowania obozów koncentracyjnych dla Polaków. Zamiast nich będą "zakłady spędzania płodu"**, którymi wedle planów Tuska mają stać się wszystkie szpitale w Polsce.

Nie wolno nam się na to zgodzić! Musimy stanąć do walki! Musimy działać w obronie dzieci, polskich rodzin i przyszłości naszego narodu.

Dodatek red.:

- [Germanizacja w Polsce \(1939–1945\)](#)
- [Rabunek polskich dzieci](#)
- [Dzieci Zamojszczyzny](#)
- [Mechanizmy procesu germanizacji dzieci polskich na terenach Kraju Warty \(plik'pdf'\)](#)
- [Gwałt na polskich dzieciach](#)
- [Ostateczne rozwiązanie kwestii polskiej](#)